

Sygn. akt I KZP 13/10

POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cezar

SSN Dorota Rysińska

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej – Aleksandra Herzoga
w sprawie Marka U.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 sierpnia 2010 r.,

przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. postanowieniem

Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 12 maja 2010 r.,

sygn. akt II Kp 190/10/K, zagadnień prawnych wymagających zasadniczej
wykładni ustawy:

„Czy podejrzanemu przysługuje prawo do zaskarżenia decyzji prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania, lub też o jego częściowym umorzeniu, oraz w wypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej czy uprawnienie to obejmuje prawo do żądania uchylenia zaskarżonej decyzji i dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego, czy też ogranicza się do prawa żądania zmiany jego podstawy prawnej bądź uzasadnienia,

- czy podejrzanemu przysługuje nieograniczone żadną normą prawo przeglądania akt postępowania przygotowawczego po wydaniu nieprawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, oraz czy wpływ na zakres tego uprawnienia może mieć fakt umorzenia postępowania co do niektórych tylko zarzutów, a przede wszystkim który z pośród przepisów Kodeksu Postępowania Karnego art. 306 § 1 zdanie drugie, czy też art. 156 § 4 (w tym kontekście § 5) jest regulacją szczególną, który zaś ogólniejszej natury?”

p o s t a n o w i ł:
odmówić podjęcia uchwały

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne ujawniły się na tle następującego układu procesowego.

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2010 r., sygn. VI Ds. 54/08 Sp umorzono częściowo postępowanie przygotowawcze, w ramach którego postawiono zarzut Markowi U. Umorzenie śledztwa dotyczyło zarówno tego czynu, jak i czynu, co do którego zarzutu nie przedstawiono. Podstawą umorzenia był art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. obrońca podejrzanego Marka U. wniósł zażalenie na postanowienie z dnia 18 stycznia 2010 r., domagając się jego uchylecia i dalszego prowadzenia postępowania dowodowego. Z treści zażalenia wynika, że dotyczy ono także umorzenia postępowania w tej części, w której Marek U. nie uzyskał procesowego statusu podejrzanego. Po wpłynięciu akt śledztwa do Sądu, obrońca podejrzanego złożył wniosek o umożliwienie podejrzanemu przejrzania w całości akt postępowania, także w zakresie

trwającego jeszcze śledztwa (w części, w jakiej go nie umorzono), w tym także tych materiałów, które opatrzone klauzulą „tajne”.

Przystępując do rozpoznania zażalenia Sąd Rejonowy dla K. w K. powziął cały szereg wątpliwości, które na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, uznając, że wyłoniły się zagadnienia prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Rejonowy wskazał, że dokonana przezeń językowa wykładnia przepisów doprowadziła go do absurdalnych rezultatów, mając zaś na względzie potrzebę przyspieszenia i ujednolicenia sposobu procedowania w analogicznych sytuacjach procesowych, zdecydował o skorzystaniu z uprawnienia przewidzianego w art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że – co do zasady – podejrzany, jako strona postępowania, może żalić się na postanowienie o umorzeniu postępowania, nie jest jednak oczywiste, czy orzeczenie takie narusza jego prawa lub szkodzi jego interesom (art. 425 § 3 zd. 1 k.p.k.). Za wątpliwe uznał też Sąd Rejonowy, czy podejrzany może kwestionować w drodze zażalenia postanowienie o umorzeniu śledztwa w tej części, w jakiej toczyło się ono w fazie *in rem*. Z dalszych wywodów Sądu wynika, że dopuszcza on także taką interpretację, w świetle której podejrzanemu w ogóle nie przysługuje prawo do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania, co miałyby wynikać ze sposobu, w jaki ustawodawca zdefiniował cele postępowania przygotowawczego. Rozterki Sądu związane są też z celowością skarżenia postanowienia o umorzeniu w sytuacji, gdy następuje ono z powodu przedawnienia karalności. Za wątpliwe uznaje bowiem Sąd, czy jest sensowne domaganie się dalszego prowadzenia postępowania, skoro nie może ono doprowadzić – właśnie z uwagi na przedawnienie – do wniesienia skargi. Wątpliwości Sądu budzi także zakres, w jakim zastosowanie znajduje w postępowaniu zażaleniowym uprawnienie do zapoznawania się z materiałami postępowania (art. 306 § 1 k.p.k.) w sytuacji, gdy umorzono je jedynie w części.

Rozważa przy tym Sąd Rejonowy, czy aby nie byłoby zasadne potraktowanie wniosku o zapoznanie się z materiałami postępowania jako złożonego w trybie art. 156 § 1 k.p.k., niemniej § 4 tego przepisu pozostaje – w ocenie Sądu Rejonowego – w oczywistej sprzeczności z przepisem art. 306 § 1 k.p.k., albowiem ogranicza dostęp strony do akt postępowania w takim zakresie, w jakim objęte są klauzulą tajności.

Formułując pisemne stanowisko w sprawie prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały uznając, że:

- druga z przedstawionych Sądowi Najwyższemu kwestii nie ma związku z rozpoznawaniem wniesionego w sprawie środka odwoławczego,
- w zakresie pytania pierwszego nie wskazano przepisu prawnego (lub zespołu przepisów), które wymagałyby wykładni ustawy i to o charakterze zasadniczym, zaś pytanie to zmierza jedynie do uzyskania wskazówki co do sposobu postąpienia w konkretnej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie nie występują przesłanki do dokonania zasadniczej wykładni ustawy na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. Trafnie wywodzi prokurator Prokuratury Generalnej, że przesłanki odmowy udzielenia odpowiedzi na sformułowane pytania są zróżnicowane.

Pierwsze ze sformułowanych zagadnień nie jest jasne. Sygnalizowana wątpliwość Sądu Rejonowego zdaje się dotyczyć w pierwszej kolejności kwestii dopuszczalności zażalenia podejrzanego. Wątpliwość ta może być – co do zasady - przedmiotem pytania prawnego, albowiem od rozstrzygnięcia kwestii dopuszczalności zażalenia, jako wstępnej, zależy sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110). Jednocześnie jednak wywody zawarte w uzasadnieniu nie dają podstaw do przyjęcia, iżby Sąd Rejonowy nie był w stanie samodzielnie dokonać wykładni przepisu art. 306 § 1 w związku z art. 299 § 1 k.p.k., z których jednoznacznie wynika, że postanowienie o umorzeniu

postępowania przygotowawczego może być zaskarżone przez strony, zaś podejrzany jest stroną tego postępowania. Nie może też budzić najmniejszych wątpliwości to, że status podejrzanego przysługuje tylko w takim zakresie, w jakim w toku postępowania przygotowawczego przedstawiono zarzuty, względnie przesłuchano osobę w charakterze podejrzanego bez wydania stosownego postanowienia (art. 71 § 1 k.p.k.). Nie jest zatem rzeczą wątpliwą zakres, w jakim podejrzanemu wolno skarżyć postanowienie o umorzeniu postępowania, skoro ustawa pozwala zarówno na skarżenie orzeczeń w całości, jak i w części (art. 425 § 1 zdanie 1 k.p.k.). Zakres ten jest wszak w każdym wypadku wyznaczony treścią zarzutów, które podejrzanemu przedstawiono, albowiem owa treść określa status podejrzanego w sprawie.

Słusznie zauważa przy tym Sąd Rejonowy, iż w świetle art. 425 § 3 zdanie 1 k.p.k. elementem decydującym o dopuszczalności zażalenia jest *gravamen*. Jest rzeczą oczywistą, że dokonanie oceny, czy podmiot będący autorem zażalenia ma interes prawny w zaskarżeniu danego orzeczenia, wymaga uwzględnienia kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych. Rozważając tę kwestię musi Sąd Rejonowy mieć na uwadze to, że zażaleniem zakwestionowano umorzenie postępowania przygotowawczego z powodu przedawnienia karalności i zadać sobie pytanie, czy podejrzany ma interes prawny w kwestionowaniu tego rozstrzygnięcia. Jest przy tym rzeczą pozostająca poza sporem, że kwestia *gravamen* może być badana jedynie w takim zakresie, w jakim autor zażalenia jest uprawniony do zaskarżenia orzeczenia. W przypadku podejrzanego granice dopuszczalności zażalenia wyznaczone są zakresem, w jakim uzyskał on taki status w toczącym się postępowaniu przygotowawczym.

Druga część pierwszego pytania, wbrew intencji Sądu Rejonowego, nie wiąże się z kwestią dopuszczalności zażalenia. W takim bowiem zakresie, w jakim zażalenie jest dopuszczalne, podmiot wnoszący to zażalenie może formułować dowolne wnioski. Rzeczą sądu jest zaś dokonanie oceny, czy i w

jakim zakresie, przy uwzględnieniu realiów faktycznych sprawy oraz uwarunkowań prawnych, wnioski te zasługują na uwzględnienie. Na daleko idącym nieporozumieniu opierają się przy tym rozważania zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 maja 2010 r., gdzie Sąd Rejonowy myli kwestię dopuszczalności zażalenia z kwestią jego merytorycznej zasadności i zapominając, że pierwsza z tych kwestii zawsze wyprzedza drugą, zdaje się dążyć do uzależnienia rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności zażalenia od tego, czy uwzględnienie wniosków skarżącego miałyby w realiach rozpoznawanej sprawy jakikolwiek sens. Całkowicie nieuprawniony jest zatem wywód, w którym Sąd rozważa zagadnienie potrzeby uwzględnienia żądania skarżącego w przedmiocie uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do dalszego prowadzenia, skoro – z uwagi na przedawnienie – wniesienie skargi w ogóle nie wchodzi w grę. Zapomina przy tym chyba Sąd, że właśnie przedawnienie karalności było podstawą kwestionowanego umorzenia, w związku z czym nie może ulegać wątpliwości, iż kontroli odwoławczej podlega to, w przedmiocie czego zaskarżonym postanowieniem orzeczono i co zostało w środku odwoławczym zakwestionowane.

Co do pytania drugiego, w pełni zgodzić się trzeba z wnioskiem prokuratora Prokuratury Generalnej. Kwestia uprawnienia skarżącego do przeglądania akt jest kwestią, która musi być rozstrzygnięta *in concreto* w każdej sprawie i wiąże się z procedowaniem w przedmiocie wniesionego środka odwoławczego. Nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie tego środka. Sąd, rozpoznając zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa, musi zatem samodzielnie podjąć decyzję co do zakresu, w jakim podejrzanemu i jego obrońcy mogą być udostępnione akta śledztwa, biorąc pod uwagę w szczególności zakres, w jakim zażalenie jest w sprawie dopuszczalne. Sąd Najwyższy, który uprawniony jest jedynie do dokonania zasadniczej wykładni ustawy, nie może udzielać Sądowi Rejonowemu wskazówek co do zakresu, w jakim powinien on udostępnić akta sprawy autorowi zażalenia.

Oznaczałoby to bowiem konieczność udzielenia sądowi odwoławczemu swoistej instrukcji co do sposobu procedowania w sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

/tp/